

Nro.

120.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 26go Maia 1797.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 2. Maia.

Już też nakoniec niecierpliwa ciekawość publiczności względem warunków przedugodnych została zaspokoiona. — Dnia 30. Kwietnia przesłał Dyrektoryat obydwom Radom ciała prawodawczego następujące bardzo ważne doniesienie:

Z 5

Oby-

Obywatele Reprezentanci! Pospieszamy się piśmem tém znieść obawę szerzącą się w publiczności, a przez złe myślących i lichwiarzów rozśiewaną względem przedugodnych punktów pokoju przez Jenerała *Buonaparte* i Pełnomocników Cesarzkich podpisanych. Jenerał Adiutant armii Włoskiej, *Sole*, przybył wczora wieczorem z temi punktami.— Rzeczony Jen: umyślnie dla tego przez Niemcy iechał, aby przeciwne strony z sobą walczące uwiadomił o przedugodnych punktach, i dalszemu krwi rozlewowi położył tamę.

Przez równie umiarkowane jak chwalebne warunki, które są zapewnieniem gruntowności i trwałości pokoju zyskanego z taką sławą przez przywiązanie do wolności, niezmordowane męstwo naszych wojowników i talenta Jenerałów przywodzących im od lat 6ciu do zwycięstw. Podp: *Reubell* Prezydent. *Lagarde* Jenerałny Sekretarz.

Po przeczytaniu tego w Radzie ślesz powłzechne okrzyki tak deputowanych, iako i słuchaczów: Niech żyje Rzeczpospolita! niech żyje *Buonaparte*! niech żyją nasi Rycerze! ze wszech stron flyszec

szeć się dały. Na wszystkich twarzach
 dało się widzieć wielkie ukontentowanie i
 nadzwyczajna radość. Ob: Jan *Debry*
 zabrawszy głos, mówił: „W krótkim
 czasie lat 5ciu tyle wypadków się zda-
 rzyło, ile ich dawniey w ciągu iednego
 wieku ledwie bywało. Pokoju! ukocha-
 ny pokoju! o iak drogim jesteś dla ludz-
 kości. Oddawszy naszym armiom i ich
 Jenerałom należący się im hołd wdzię-
 czności i pochwał, winisznie członkom
 Rady powracaiącym na łono familii, iż
 mają szczęście zanieść współobywałom
 roszczkę oliwną, a wy, którzy do tey
 tu świątyni wniść dopiero macie, wy,
 co tak serdecznie oczekiwani jesteście,
 nowo obrani Reprezentanci ludu, mieć
 będziecie chwalebne zatrudnienie w utwier-
 dzeniu Rzeczypospolitey i Konstytucyi,
 i zapewnianiu pokoju przywrócego nam
 przez tak wielki krwi wylew i zwycię-
 stwa. Jeżeli między nami są ieszcze lu-
 dzie nie dosyć doyrzali do wolności i
 życzący sobie dłuższego trwania niezgód
 i iey skutków, niech się nauczą zgiąć
 karki pod ciężar chwały, która nas
 wieczni i t. d. Dla czegoż ieden tylko
 ieszcze Naród dzielić z nami nie ma da-
 rów

rdw pokoiu? Ministrowie iego odważyli się żądać, aby wojna przeciw nam, aż do ostatecznego zagubienie ich lub naszego Narodu była prowadzona. O jak nieludzkie życzenie! Ale imieniem całej Francyi wołam, ażeby się ministrowie ci namyślili, i świata pokóy, a narodom przywrócili szczęście. We wżyskich otaczających nas krajach, przyiaci dli wi dzieć chcemy. Dopraszam się, ażeby dzień, w którym krew ludzka przele wać się zaprzestanie, był dniem uroczy- stym dla Rzeczypospolitey, i corocznie obchodzonym. 11

ROSSYA.

Z Moskwy dnia 21. Kwietnia.

Koronacya naszego Cesarza odpra- wila się tu dnia 16. t. m. między godziną 7. i 10. zrana z naywiększą okazałością w śród tyfiącznych wystrzałów z dział i niezliczonego mnóstwa spektatoroów. Cesarz Jmć przy tøy okoliczności, da- rowawszy swóy portret ministrowi za- granicznych interesów, Hrabiemu Be-

Borodko, uczynił go Xiążęciem Roffyjskim. Różne osoby doznały w tym dniu wielkich łask od wspaniałego Imperatora. Cesarz dnia 14. *Maia* wyiedzie ztąd do *Astrakanu*, Cesarzowa tegoż dnia uda do *Petersburga*. Imperator dopiero tam na dzień *S. Pawła i Piotra* ma powrócić.

Koronacyi były tylko przytomnemi pierwsze dwie klasy, mimo tego jednak Kościół był ludźmi napelniony. Po ukończoney ceremonii, Cesarz własną ręką rozrzucał pieniądze.

Z *Wilna* dnia 9. *Maia*.

Nadeszła wiadomość o szezęśliwey Koronacyi Najiaśnieyszego Imperatora *Pawła I.* i Najiaśnieyszey Imperatorowey Jmci *Maryi Federowny*, która dnia 16. p. m: w mieście stołeczném *Moskwie*, ze wszelką okazałością była odprawiona, powłzechną radością napelniała serca wiernego maiestatowi poddaństwa. Dnia 7. uroczyfte było z tey okazyi nabożeństwo; wieczorem nastąpiła całego miasta *Illuminacya*.

Przez

Przez powtórna ninieyszą publika-
 cya podaie się do powszechney wiadomości,
 że od dnia koronacyi ich Imperatorskich
 Mości, dla okazania powszechney rado-
 ści wszystkich Rossyisko wiernych pod-
 danych z tak znakomitego aktu, zdey-
 muie się żałoba we wszelkich granicach
 kraiu Rossyiskiego rozumiejąc to aż do
 Naywyższego przybycia napowrót do
 St. Petersburga.

AUSTRYA.

Z Wiednia dnia 17. Maia.

Z Grätz pod 13. t. m. donoszą:
 „Przedwczora przybyła tu pierwsza
 kolumna woysk Cesarzkich do Włoch i
 innych mieysc przeznaczona. Radość
 zbiegającego się tłumami pospólstwa z
 oglądania powracających Narodowych
 woioowników, była bardzo wielka. O 9.
 godzinie z rana przybyła tu kawalerya a
 nieco później, piechota z 4. reimentów
 się składając. Kommendantami iey byli:
 Feldm: Hrabia *Wallis*, Jenerałowie Xią-
 żęta *Lichtenstein*, *Oranii* i *Reufs*,
 znay-

znaydowali się także Jj. *Mercantini*, *Brady* i *Roos*, którzy tym mężnym woyskom przywodzili. — Wszyscy Jenerałowie z znaczną liczbą officerów wyższey rangi, znaydowali się na obiedzie u naszego Gubernatora. Wieczorem była grana Komedia pod tytułem: *Król w podróży*, która wielkie znalazła pochwały. Ten świetny dzień zakończył się Balem dawanym w Redutowey sali, na którem wszyscy officerowie wolny wstęp mieli. Dzisiaj udała się rzeczona kolumna w dalszą swą podróż; iutro zaś ma tu przybydź druga kolumna zostająca pod rozkazami Jenerała Barona de *Terzi*. „

W Gazecie naszej następująca znayduie się wiadomość: „Z wielkiem podziwieniem czytamy w Racyzbońskiej Gazecie *le Mercure universel* zwaney, której Redaktor w Nrze 105, pod dniem 3. Maia w artykule z Wiednia dnia 17 Kwietnia z gruntu fałszywą i tuteyszą publiczność wielce obrażającą umieścił Anekdotę, a to: „Jakoby do 2000. źle myślących mieyszkańców miała tuteyszego wyiść miało na przeciw Jenerałowi *Buonaparte*, i iakoby od niego z naywiększą

szą wzgardą przyięci, w koło od woyska
ska otoczeni i do powrotu do miasta przy-
muszeni byli, z tym dodatkiem, że ieże-
liby tego wzdrygali się uczynić, natych-
miast mieli bydź rozstrzelani. „ Ponie-
waż te czarne i podle ohydzenie, tutey-
szych obywatelów iako poczciwych i
wiernych poddanych Najiaśnieyszego
Cesarza mocno obeszło i zmartwiło, ra-
czył przeto nasz Pan Gubernator za-
nieść do Dworu skargę z proźbą o satys-
fakcyę; o czem ninieyszemi tuteysza pu-
bliczność uwiadomiona została. W Grätz
dnia 10. Maia 1797.
